

MARIA TERESA LIŹISOWA

Staropolski język prawny czy prawniczy— problematyka stylistyczna

W klasyfikacji odmian polskiego języka etnicznego dla średnio-wieczna wyodrębnia się na tle ogólnopolskiego dialektu kulturalnego urzędowy styl pisany związany z prawem. Funkcjonował ten styl w środowisku prawniczym jako subkod języka narodowego¹. Tak samo jak współcześnie, dawne teksty prawodawcze i interpretujące prawodawstwo, teksty pisane i ogłaszane przy dokonywaniu czynności prawnych charakteryzowały się swoistym słownictwem i regułami rządzącymi użyciem tego słownictwa.

Dla współczesnego języka związanego z prawem teoretycy prawa zaproponowali dalsze rozróżnienie między językiem prawnym *sensu stricto*, tj. obejmującym wypowiedzi użyte w tekstach aktów normatywnych, a językiem prawniczym, tj. obejmującym wypowiedzi użyte w orzeczeniach sądowych i tekstach dogmatyczno-prawnych, w aktach sądowych i administracyjnych, w wypowiedziach stron i uczestników postępowania sądowego. Podział taki zaproponował w wydanej w 1948 r. pracy z teorii prawa wybitny karnista przedwojenny, prof. Uniwersytetu w Wilnie, Bronisław Wróblewski. Uczony przyjął za podstawę rozróżnienia kryterium podmiotowe, zakładając, że rozbieżności w interpretacji prawa między ustawodawcami i komentatorami dowodzą istnienia różnic w aparacie pojęciowym ustawodawców i prawników za-

wodowych, co świadczy o odmienności ich języków - prawnego i prawniczego. Stanowienie norm prawnych nie jest czynnością prawnika, ustawodawca nie używa zatem języka prawniczego. Znane w historii zakazy wykładni prawa były podyktowane obawą przed różnicami w językach osób stosujących prawo i prawodawcy²

Wszystkie późniejsze rozważania nad językiem prawa nawiązują do koncepcji B. Wróblewskiego, chociaż kryterium podziału oparte na morfologii przymiotników *prawniczy* - od *prawnik*, *prawnny* - od *prawo* było niezadowalające

W 1969 r. Kazimierz Opałek i Jerzy Wróblewski zastosowali do badań prawoznawczych tzw. kryterium stopnia języka, według którego język prawniczy jest metajęzykiem języka prawnego³.

Łatwo jednak wykazać, że wtórność wypowiedzi języka prawniczego w odniesieniu do wypowiedzi zawartych w aktach normatywnych polega nie tylko na ich metajęzykowym charakterze, a także na tym, że nie wszystkie wypowiedzi języka prawniczego mają charakter metajęzykowy. Oceniając dotychczasowe ustalenia Tomasz Gizbert-Studnicki obronił (w 1972 r.) zasadność używania w teorii prawa pojęć *język prawny* i *język prawniczy* w dotychczasowym znaczeniu na gruncie współczesnej filozofii języka. Za punkt wyjścia przyjął określenie stosunku języka prawnego *sensu largo* do języka etnicznego rozumianego jako zespół użyć wyrażań. Język prawny jest fragmentem tego zespołu użyć z punktu widzenia typologii odmian języka etnicznego. Wyróżnia się - jak za Wiesławem Langiem przyjmuje T. Gizbert-Studnicki

"swoistym zasobem słów - terminów technicznych oraz swoistymi dyrektywami sensu, ...poza tym język ten operuje podstawowym zasobem słów języka etnicznego oraz nie wyróżnia się odrębnymi prawami składni ani gramatyki...".

Szukanie różnic między językiem prawnym a prawniczym na podstawie słownictwa, swoistości reguł semantycznych czy składniowych uważa autor początkowo za bezsensowne, twierdząc, że takich różnic nie ma, jak nie ma ich na płaszczyźnie stopnia języka. Jeśli w ogóle wyodrębnienie języka prawnego i prawniczego jest możliwe, proponuje szukać podstawy w swoistości aktów illokucyjnych. Jako użyteczną dla badań w tym zakresie przyjął typologię aktów illokucyjnych J.L. Austina opartą na typologii użyc wypowiedzi⁵.

Z dwóch typów użycia wypowiedzi do języka prawniczego należą te użycia wypowiedzi języka prawnego *sensu largo*, których funkcją jest zdawanie sprawy z pewnych stanów rzeczy, a więc reproduktywne, jak: dogmatyka prawa, orzeczenia sądowe i decyzje administracyjne. Do języka prawnego *sensu stricto* należą te użycia wypowiedzi języka prawnego *sensu largo*, których funkcją jest nadawanie kwalifikacji stanów rzeczy - produktywne, tj. użycia w językach aktów normatywnych⁶. Typologia powyższa zbliżona jest do dokonanego przez J.L. Austina w pierwszej wersji jego teorii odróżniania wypowiedzi performatywnych i konstatywnych, chociaż nie można jej z tym odróżnieniem utożsamiać.

W następnych pracach T. Gizbert-Studnicki przyjął ponadto językoznawczy punkt widzenia, który poszerza podstawę rozdzielenia języka prawniczego i prawnego *sensu stricto*, charakteryzując język prawny *sensu stricto* nie tylko na płaszczyźnie teorii komunikacji i sytuacji socjolingwistycznej, ale też ze względu na właściwości stylistyczne tekstu, podkreślając, że jest rejestrem języka etnicznego i wyróżnia się jako *parole*. Jest bowiem idiolektem prawodawcy. Odznacza się swoistą budową ciągów wypowiedzi - dyskursu. Jest ponadto językiem częściowo sztucznym, ponieważ znaczenie niektórych wyrazów i zwrotów bywa kształtowane przez definicje syntetyczne⁷.

Pojęcia języka prawnego i języka prawniczego zostały zdefiniowane dla potrzeb współczesnego prawa i na podstawie założeń filozofii języka. Powstaje pytanie, czy odnoszą się te pojęcia także do tekstów staropolskich oraz czy można i należy się nimi posługiwać w badaniach językoznawczych. Historycy prawa przyjmują, że do tzw. źródeł prawa zalicza się tylko akty normatywne, np. wydawane przez władcę statuty, przywileje, ordynacje, edykty, później konstytucje, a także tzw. laudy (uchwalane przez wiece i sejmiki lokalne) i wilkierze (uchwalane przez rady miejskie) oraz artykuły prawa magdeburskiego. Pozostałe teksty prawne to źródła poznania prawa, do których należą; spisy prawa zwyczajowego, dokumenty, księgi sądowe, opracowania prawa przez uczonych prawników. W zasięgu badań języka staropolskiego pozostają teksty polskie w większości tłumaczone z łaciny: w pierwszej grupie Statuty Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta i Zygmunta I, uchwały zjazdów piotrowskiego i sieradzkiego, prawa ziemi mazowieckiej⁸ oraz artykuły prawa magdeburskiego⁹, w drugiej grupie roty przysięg sądowych i inne akty sądowe, np. wyroki wojewodów, mandaty królewskie, ortyle magdeburskie¹⁰. Z punktu widzenia pragmatycznego podział ten odpowiada w zupełności typologii użyć wypowiedzi produktywnych i reproduktywnych przyjętej przez T. Gizberta-Studnickiego od J.L. Austina

Na płaszczyźnie stylu język prawny *sensu stricto* jest językiem normatywnym, czym odróżnia się do języka prawniczego - nienormatywnego. Normatywność wynika z sytuacyjnego uwarunkowania języka tekstu. Propozycje analizy i oceny współczesnego tekstu prawnego T. Gizberta Studnickiego z perspektywy socjolingwistycznej¹¹ można odnieść do tekstu staropolskiego. Nacechowanie stylistyczne tekstu wynika z sytuacji socjolingwistycznej, a więc:

- 1) z ról - deiktycznej i społecznej - nadawcy i odbiorcy,
- 2) z rodzaju kanału komunikacyjnego,
- 3) z pól tematycznych słownictwa,
- 4) z kontekstu.

Nadawcą jest podmiot, któremu reguły kulturowe przypisują autorstwo tekstu. W tekście współczesnym jest nim ustawodawca nie-określony, w staropolskim - częściowo określony. Wynikają stąd różnice roli deiktycznej nadawców. W tekście współczesnym brak jest jakichkolwiek deskrypcji określonych dla nadawcy, np.:

Kto zabiera w celu przywłaszczenia cudze mienie ruchome, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5 (art 203 § 1 k.k.).

Tekst staropolski może być taki sam:

Kto wezmie woz siana komu gwałtownie, trzy grosze ma zapłacić (StatKazW, Dział I § 96, s. 205)¹².

Ale też deskrypcje mogą określać nadawcę, który jest wskazany imiennie w preambule aktu normatywnego. W preambule do *Statutów Kazimierza Wielkiego* czytamy np.:

Kazimierz z boga miłości krol polski... układ albo statuta ustawilismy... (Dział I, s. 182).

Do tego tekstu nawiązują kolejne paragrafy z deskrypcją osobową:

Ustawiamy też, aczby... (Dział § 3, s. 182);
 układamy, iże... (ib. § 7, s. 183);
 ułożyliśmy... aby... (ib. § 7, s. 184);
 przeto chcemy, aby.... (ib. § 8, s. 184)

lub z deskrypcją bazosobową:

Opiekadlnik dziedziny przedać... nie może dziedzinnę, ani dzieci lat nie mające odpowiedzieć mają, jedno we członkoch niżej popisanych (Stosł II, § 123, s. 248).

Identyfikacja adresata - odbiorcy tekstu prawnego współczesnego i dawnego napotyka poważne trudności. Jest nim podmiot, którego zachowanie się może być zgodne lub niezgodne z normą. Także adresatów norm określają więc środki językowe przez deskrypcję nieokreśloną lub zaimek *kto*, np.:

Kto przywłaszcza sobie cudze mienie ruchome... (art. 204 § 1 k.k.);

Gdy *kto* orze i sieje role cudze... (Dział I § 94, s. 205).

Faktycznie są to wypowiedzi nieskierowane, wypowiedzi nie do kogoś, lecz dla kogoś, W związku z tym prawodawca współczesny i dawny nie bierze pod uwagę żadnych właściwości indywidualnych odbiorców tekstów. Wyrażenia deiktyczne bywają też zastąpione deskrypcjami umożliwiającymi identyfikację obiektów, o których się mówi bez względu na czas i miejsce odbioru wypowiedzi¹³, np:

Powod ma pozwać *sapiercę*... (Dział I § 37, s. 190).

Nawet nazwy własne mają w tekście prawnym charakter symboliczny i mają na celu tylko identyfikację podmiotów, o których się mówi:

Jan dokonał świadki, którymi się zawiodł, ... przeto my zeznawszy, Janowi świadki skazaliśmy i ustawiliśmy przypuścić (Dział I § 43, s. 193).

Struktura powierzchniowa staropolskiej wypowiedzi prawnej *sensu stricto* może się więc różnić od struktury powierzchniowej zdania w tekście prawnym współczesnym, niemniej struktura głęboka jest taka sama

Role społeczne nadawcy i odbiorcy są też w obu tekstach identyczne. Są bowiem oparte na stosunku władzy, a więc na stosunku podporządkowania zachodzącego pomiędzy poddanymi władzy a podmiotem sprawującym władzę (poddany jest winien posłuch rozkazom - władza ma prawo rozkazywać). Każdy stosunek władzy ma charakter normatyw-

ny, w związku z tym teksty prawne pełnią funkcję dyrektywną, a więc są narzędziami oddziaływań stanowczych. Nie powinny zawierać uzasadnienia sposobu zachowania się ani wyrazów nacechowanych emocjonalnie, powinny mieć stylowy wariant języka wykluczający wariant konsultatywny. Takie są właśnie współczesne teksty prawne¹⁴. Teksty staropolskie nie zawsze odpowiadają tym założeniom, upodabniając się przez to do tekstu prawniczego, np.:

Statut Kazimierza Wielkiego, Dział I § 25, s. 188

lże czastokroć przez
pozewne listy bywa uciążenie

część
dyrektywna

część
konsultatywna

przeto ustawiamy, aby słuźebnik
tym obyczajem pozywał.

Nie są też jednoznaczne inne uwarunkowania sytuacyjne staropolskich tekstów prawnych *sensu stricto*, takie jak kanał komunikacyjny, pola tematyczne słownictwa i kontekst.

Kanałem komunikacyjnym tekstów prawnych jest pismo. Pismo umożliwia stosowanie paralingwistycznych środków wyrazu wyodrębnionych przestrzennie, takich, jak akapity, tytuły, śródtytuły, nagłówki, wielostopniowy wewnętrzny podział tekstu, struktura zdania i jego długość, statyczny charakter wypowiedzi, itp. Są to cechy indywidualne tekstów zarówno prawnych *sensu stricto*, jak i prawniczych. Pola tematyczne słownictwa obejmują wspólne wyrazy z dziedziny sądownictwa oraz takie samo słownictwo związane z metodą argumentacji, np. *ma być dane, ma dać, ma cierpieć, nie ma być ze szkodą*, itp. Kontekst zakładający wiedzę pozajęzykową u potencjalnych odbiorców, ich kulturę prawniczą, jest także w obu odmianach tekstu zorientowany na wykładnię prawa. Stylistyczne właściwości wyróżnia-

jące teksty prawne *sensu stricto* i prawnicze - szczególnie w odniesieniu do staropolszczyzny - opierają się raczej na ilości, a nie jakości cech stylu. Mówić zatem należy o pewnych tendencjach stylowych, uwarunkowanych kulturowo, o pewnym dopasowaniu lub niedopasowaniu wypowiedzi prawnej.

Mimo wskazania niewątpliwych gramatycznych cech staropolskiego języka prawnego *sensu stricto*, nie da się na ich podstawie ewidentnie oddzielić go od języka prawniczego. Można też wskazać w nim cechy szczególnie charakterystyczne dla języka prawniczego, chociażby zwrotu typu: *uczyniwszy, czso ziemskie prawo... pożąda* (Stosł VI § 21, s. 304); *powod zyszcze mienionej dziedziny, pieniądze wždy są pierzowi wrociwszy* (ib. III § 1, s. 249); *ten... przepadnie winą rzeczoną piętnadzieścia* (Dział I § 23, s. 187). Zwroty te są pozornie opisowe, ale nie różnią się od zwrotów opisowych w języku prawniczym. Są więc wieloznaczne. Znaczenie ich - normatywne bądź nie-normatywne - wynika z kontekstu. A zatem trzeba wiedzieć, z jakiego tekstu jest zdanie i dopiero można je sklasyfikować. Więc jako *parole* wyróżnia się na tle języka etnicznego tylko język prawny *sensu largo*. Rozróżnienie języka prawnego *sensu stricto* i prawniczego występuje na płaszczyźnie *langue*, różnice między tymi podjęzycznymi uwydatniają się bowiem w strukturze głębokiej tekstu. Mogą być udowodnione przez przekształcenie tekstu prawnego na zdania elementarne

Nie ulega wątpliwości, że język prawny *sensu stricto* jako normatywny ma formę dyrektyw, a język prawniczy jest językiem opisowym, ma formę stwierdzeń. Gdyby struktura syntaktyczna dyrektyw była związana z ich funkcją semantyczną w sposób ewidentny, zidentyfikowanie dyrektyw nie przedstawiałoby trudności, a język prawny *sensu stricto* miałby niezawodne wykładniki formalne. Ale w języku

prawnym, podobnie jak w potocznym, dyrektywy mogą być wyrażane w różny sposób.

Zagadnienie dyrektywnych sposobów użycia języka, wskazane przez J.L. Austina, rozwinęli jego kontynuatorzy, określając strukturę logiczno-semantyczną dyrektyw w zestawieniu ze zdaniem (opisowym)¹⁵. Dyrektywa zawiera oprócz zdania opisowego jakiś dodatkowy składnik. Składnik ten ma charakter operatora podobnego do operatora modalnego. Poznawczy składnik znaczeniowy, wspólny dla zdania opisowego i dyrektywy, tworzy wraz z operatorem, różnym w każdym przypadku, bądź zdanie opisowe, bądź dyrektywę. Na szczeblu semantycznym nie ma różnicy pomiędzy zdaniem opisowym a dyrektywą; różnica polega tylko na odmiennej funkcji pragmatycznej. Istotny dla dyrektyw jest właśnie subjunktywny charakter zdania wyrażony w operatorze: *jest dozwolone, jest zakazane, jest nakazane*, i występującym po nim spójniku *żeby* (spójka *żeby*). Każdą wypowiedź normatywną można więc transformować na dyrektywę, np.:

Kmieć uciekąc przez winy swego pana, niejenego prawa nie poścignie, jano ziemskie (Stosł II § 134, s. 249).

Transformacja jest następująca:

Jest nakazane, żeby kmieć, uciekając przez winy swego pana, ni-jednego prawa nie pościgał, jeno ziemskie.

D y r e k t y w y należy odróżnić od innego kwalifikowania zachowania się, mianowicie od o p t a t y w ó w wyrażających życzenia a zawierających w strukturze: *oby się zdarzyło S*, oraz o c e n, które są wtórne w stosunku do optatywów bądź dyrektywów, a wyrażają się w strukturze *S jest W*. Każda ocena ma swój odpowiednik powinnościowy o strukturze *S powinien być W*¹⁶.

Przykłady przekształcenia tekstu staropolskiego przez transformację:

A gdyż układy abo statuta nie są ani mają być przypisany rzeczom minalnym ('minionym') ale będącym albo przyszłym, przeto chcemy, aby nasze układy i statuta ten to czas w Wiślicy złożone, wszyscy ziemianie przyjęli (Dział I § 8, s. 184).

Transformacja na d y r e k t y w ę:

Jest nakazane, żeby nasze układy i statuta teraz w Wiślicy złożone wszyscy ziemianie przyjęli.

Transformacja na o p t a t y w ę:

Oby nasze układy i statuta teraz w Wiślicy złożone wszyscy ziemianie przyjęli.

Transformacja na o c e n ę:

Układy i statuta nasze teraz w Wiślicy złożone wszyscy ziemianie powinni przyjąć

Jak interpretować - zależy od kontekstu.

Pojęcia języka prawnego i prawniczego są zasadniczo wspólne dla tekstów staropolskich i współczesnych ze względu na podobny sposób komunikacji językowej, sytuację socjolingwistyczną nadawcy i odbiorcy oraz stylistykę właściwą dla idiolektu prawodawcy. Uzasadnione chronologicznie różnice obejmują gramatykę i słownictwo. Przydatność podziału języka prawnego *sensu largo* na język prawny *sensu stricto* i język prawniczy jest uzasadniona w badaniach nad słownictwem prawnym w tekstach staropolskich, jeśli badania te zmierzają do ustalenia znaczenia (wartości atrykuralnej) terminów prawnych. Wobec braku kompetencji językowej podstawą definiowania terminów jest analiza związków semantycznych między wyrazami. Istotne znaczenie ma więc to, czy ustawodawca i interpretator tekstu prawnego mówią tym samym językiem, a jeśli nie - w jaki sposób

wyraża się związek między znakami a ich użytkownikami. Istnieją bowiem zasadnicze różnice w sposobie definiowania wyrazów. Teksty prawne definiują pojęcia w sposób normatywny, prawnicze - opisują pojęcia zdefiniowane w tekstach prawnych.

PRZYPISY

¹ Por. T. Skubalanka, *Historyczna stylistyka języka polskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984, s. 18; por. też klasyfikacja odmian polszczyzny: Z. Klemensiewicz, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, Warszawa 1973; S. Urbanczyk, *Rozwój języka narodowego. Pojęcia i terminologia*, w: *Z dziejów powstawania języków narodowych i literackich*, Warszawa 1956.

² Zob. B. Wróblewski, *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948.

³ Zob. K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969.

⁴ Zob. T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny a język prawniczy*, ZN UJ, *Prace Prawnicze*, z. 55, 1972; por. też: K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii...*, s. 45 i 54; W. Lang, *Obowiązywanie prawa*, Warszawa 1962, s. 81.

⁵ Por. J.L. Austin, *How to Do Things With Words*, Oxford 1962.

⁶ Por. T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny...*, s. 231-2.

⁷ Zob. T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, Warszawa-Kraków 1986; tenże, *Wieloznaczność leksykalna w interpretacji prawniczej*, Kraków 1978. O definicjach syntetycznych w języku przepisów prawnych zob.: K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii...*, s. 41.

⁸ Zob. wydania kodeksów Dzikowskiego, Działyńskich Świętosławowego, Stradomskiego, Świętojerskiego i kodeksu Wislicyca: *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. III, Kraków 1895. Por. też: S. Kutrzeba, *Prawa, przywileje, statuty i lauda księstwa oświęcimskiego i zatorskiego*, ib. t. IX, Kraków 1913, s. 217-348; S. Kutrzeba i ks.

A. Mankowski, *Polskie ustawy wiejskie XV-XVIII w.*, ib. t. XI, Kraków 1938.

⁹ Wydanie A. Kalina, *Artykuły prawa magdeburgskiego z rękopisu około r. 1500*, w: *Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności*, t. VII, Kraków 1800, s. 299-318.

¹⁰ Zob. J. Reczek, W. Twardzik, *Najstarsze tłumaczenie oryli magdeburgskich według rękopisu nr 50 Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, cz. 1-3, Wrocław 1970-1972; H. Kowalewicz, W. Kuraszewicz, *Wielkopolskie rotty sądowe XVI-XV wieku*, t. 1: *Rotty poznańskie*, Poznań 1959, t. 2: *Rotty pyzdrowskie*, Warszawa 1960, t. 3: *Rotty kościańskie*, Wrocław 1967, t.4: *Rotty kaliskie*, Wrocław 1974, t.5: A. *Rotty gnieźnieńskie*, B. *Rotty konińskie*, Wrocław 1981 (oraz szereg innych, zob. "Nowy Korbut" I 317-18). Zbiory dokumentów sądowych m.in. w: *Akta Grodzkie i Ziemskie z Czasów Rzeczypospolitej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie*, t. I-IX, Lwów 1868-1883; *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, wyd. A. Helcel, t. I-XII, Warszawa 1856-1921; *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki. Seria II. Pomniki prawa polskiego. Dział II. Prawo wiejskie*, t. 1, Wrocław 1957; Seria II, Dział III. *Prawo miejskie*, t. I, Wrocław 1959

¹¹ Zob. T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny z perspektywy...*, s. 43 i n.

¹² Cytaty tekstów staropolskich w transpozycji na pisownię współczesną.

¹³ Zob. T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny z perspektywy...*, s. 55

¹⁴ Por. ib., s. 57-60.

¹⁵ Zob. na ten temat: K. Opalek, *Z teorii dyrektyw i norm*, Warszawa 1974 (i podana tam literatura).

¹⁶ Zob. ib. s. 84 i n.

Wykaz skrótów

- Dział - *Kodeks Działyńskich I-szy*, w: Archiwum Komisji Prawniczej, t. III, Kraków 1895.
- k.k. - *Kodeks karny z 19 IV 1969* (Dz.U.Nr 13, poz. 94).
- StatKazW - *Statut króla Kazimierza Wielkiego*.
- Stosł - *Kodeks Świętosławów*, w: Archiwum Komisji Prawniczej...

Maria-Teresa Lizisowa

L'ancienne langue polonaise de droit ou juridique - la problématique stylistique

Les théoriciens du droit distinguent actuellement deux variantes de style de la langue de droit: la langue de droit du sens strict, renfermant l'énonciation des actes normatifs, et la langue juridique des textes dogmatico-juridiques et de la pratique administrative et judiciaire. Jusqu'à présent le terme de la langue judiciaire a été utilisé dans la linguistique pour qualifier le style écrit du Moyen Age des textes se rapportant au droit - indépendamment du caractère normatif ou non du texte. Le sujet du présent article est la comparaison des moyen de communication linguistique dans les textes juridiques contemporains et dans l'ancien polonais. Les analogies importantes dans la valuation pragmatique de énoncé par rapport à la situation socio-linguistique du locuteur et de l'interlocuteur, ainsi que la stylistique propre à l'idiomlecte du législateur justifient la distinction de la langue de droit et de la langue juridique à l'époque de l'ancien-polonais et l'emploi de ces termes dans les analyses linguistiques.